

Warszawa, dnia 28 stycznia 2013 r.

**Wojewódzki Sąd Administracyjny
w Warszawie
ul. Jasna 2/4
00 - 013 Warszawa**

Skarżący: Bogusław Borucki, t

Organ, którego skarga dotyczy:

Sąd Najwyższy – Pierwszy Prezes Sądu
Najwyższego, Plac Krasińskich 2/4/6,
00-951 Warszawa, reprezentowany
przez radcę prawnego Małgorzatę
Wrzolek-Romańczuk, adres organu
(pełnomocnictwo w załączeniu)

Odpowiedź Sądu Najwyższego - Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego na skargę Bogusława Boruckiego z dnia 9 stycznia 2013 r. pt.: „Skarga na bezczynność lub przewlekłe postępowania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego” pozostającą w związku z wnioskiem o udostępnienie nazw sądów niższych instancji wraz z sygnaturami akt tych sądów, których rozstrzygnięć dotyczyły orzeczenia kończące postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawach o sygnaturach: III CK 458/03 i V CSK 118/09

Działając w imieniu Sądu Najwyższego – Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (pełnomocnictwo w załączeniu) w odpowiedzi na określoną w tytule nin. pisma skargę p. Bogusława Boruckiego, (wpływ drogą pocztową do SN 14.01.2013 r.), wnoszę:

- 1) o jej oddalenie w całości,

- 2) o uwzględnienie faktu, że w odpowiedzi SN z dnia 22 października 2012 r., nr BSA I 055 – 201/12 przedstawianej jako załącznik nr 2 do skargi, wystąpiła oczywista omyłka pisarska we wskazaniu daty pisma, na które owa odpowiedź jest udzielana, albowiem tą datą nie jest wadliwie podany „7 września 2012 r.”, lecz „5 października 2012 r.”
- 3) o rozważenie przez Sąd, czy dokonanie w przedmiotowej skardze oceny postępowania Sądu Najwyższego przez określenie, że przedstawione skarżącemu w piśmie z dnia 5 grudnia 2012 r. nr BSA I 055 – 201/12 „wskazówki co do dalszego postępowania zwodzą na manowce i są dalszą grą na zwłokę” było usprawiedliwione, a tym samym, czy nie istnieje potrzeba zwrócenia przez Sąd skarżącemu uwagi na niestosowność tej oceny,
- 4) o wezwanie przez Sąd skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi, w tym przez zobowiązanie do nadesłania odpisu skargi wraz z załącznikami, przesyłając zarazem w załączeniu oprócz pełnomocnictwa jedyny nadesłany Sądowi Najwyższemu egzemplarz tej skargi oraz akta administracyjne przedmiotowej sprawy.

Uzasadnienie

Pan Bogusław Borucki pismem z dnia 2 czerwca 2012 r. wystąpił między innymi z zapytaniem, kiedy zostaną zanonimizowane trzy wymienione w tym piśmie orzeczenia Sądu Najwyższego, a tym samym, kiedy może oczekiwać ich udostępnienia. W ramach realizacji tych oczekiwań doszło do niezbędnej anonimizacji, a następnie przesłania wnioskodawcy interesujących go, w wersji zanonimizowanej, orzeczeń SN przy piśmie z dnia 14 lipca 2012 r. nr BSA III - 0614 - 1323/12, to jest, między innymi, postanowienia SN z dnia 14 października 2009 r., V CSK 118/09, oraz postanowienia SN z dnia 14 września 2004 r., III CK 458/03. (por. dokumenty w załączonych aktach administracyjnych)

Skarżący w piśmie z dnia 5 października 2012 r. (egzemplarz dołączony do skargi jako jej załącznik nr 1) wniósł o podanie nazw sądów niższych instancji oraz sygnatur akt spraw tych sądów, w ramach których lub w związku z którymi zostały wydane dwa ww. orzeczenia Sądu Najwyższego, to jest danych, jakie zostały

pominięte w udostępnionych mu zanonimizowanych wersjach orzeczeń (*okoliczności niesporne – por. załącznik nr 1 do skargi oraz akta administracyjne*).

W odpowiedzi na omówiony powyżej wniosek z dnia 5 października 2012 r. skarżącemu została udzielona odpowiedź w formie pisma z dnia 22 października 2012 r. nr BSA I 055 – 201/12 działającego z upoważnienia Pierwszego Prezesa SN Dyrektora Biura Studiów i Analiz SN (*por. załącznik nr 2 do skargi oraz w załączonych aktach administracyjnych*). Wyjaśniono w niej między innymi, że udostępnione wcześniej skarżącemu w trybie wnioskowanym zanonimizowane wersje orzeczeń aktualnie są powszechnie dostępne w ramach strony internetowej Sądu Najwyższego, podając zarazem adres tej strony, ze wskazaniem, że mogą być one przez wszystkie zainteresowane osoby przetwarzane z zachowaniem uregulowań dotyczących powtórnego dostępu do informacji publicznej. Wyjaśniono tym samym skarżącemu, że w ramach uregulowań dotyczących udostępniania orzeczeń sądowych do użytku powszechnego nie jest możliwe podanie „brakujących” w zanonimizowanych wersjach orzeczeń danych, jakie faktycznie znajdują się w oryginałach takich orzeczeń oraz w ich odpisach udostępnianych stronom i uczestnikom postępowań sądowych. (*Okolicznością drugorzędną jest, że w tej odpowiedzi zaistniała oczywiście omyłka pisarska w określeniu daty pisma wnioskodawcy, na które jest udzielana owa odpowiedź - prawidłową datą był bowiem nie „7 września 2012 r.”, lecz „5 października 2012 r.” – w sytuacji, gdy dla jej adresata oczywiste było i jest, co potwierdza między innymi przedmiotowa skarga, że dotyczy ona braku właściwego rozpoznania jego wniosku z 5 października 2012 r.*)

Skarżący uznał ww. odpowiedź z 22 października 2012 r. za wadliwą i w dniu 13 listopada 2012 r., powołując się na treść art. 37 k.p.a., pisemnie wezwał Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do usunięcia naruszenia prawa. (*ww. pismo - wezwanie w załączonych aktach administracyjnych*).

W odpowiedzi na to wezwanie w piśmie działającego z upoważnienia Pierwszego Prezesa SN Dyrektora Biura Studiów i Analiz SN z dnia 5 grudnia 2012 r. nr BSA I 055 – 201/12 (*załącznik nr 3 do skargi oraz w załączonych aktach administracyjnych*) skarżący został poinformowany, że ewentualne udostępnienie pominiętych w zanonimizowanych wersjach orzeczeń SN danych innemu podmiotowi niż uczestnik ww. postępowań przed Sądem Najwyższym lub jego pełnomocnik

może nastąpić, ale nie w trybie przepisów o dostępie do informacji publicznej, lecz, zważywszy nieprocesowy charakter spraw zakończonych określonymi orzeczeniami, w trybie art. 525 k.p.c., mającego także odpowiednie zastosowanie przed Sądem Najwyższym poprzez odesłania zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ tego kodeksu.

W ww. odpowiedzi na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa zwrócono również uwagę, że:

W art. 525 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2010 r., stanowi się, że akta sprawy prowadzonej w trybie postępowania nieprocesowego, w tym orzeczenia w niej wydane, dostępne są dla uczestników postępowania oraz za zezwoleniem przewodniczącego dla każdego, kto potrzebę ich przejrzania dostatecznie usprawiedliwi. Na tych samych zasadach dopuszczalne jest sporządzanie i otrzymywanie odpisów i wyciągów z akt sprawy, a także otrzymywanie zapisu dźwięku z akt sprawy. Wejście w życie z dniem 1 stycznia 2002 r. przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198 ze zm., określanej dalej skrótem: u.d.i.p.) nie rzutowało i nie rzutuje na znaczenie tego przepisu procedury cywilnej w jego ówczesnym i obecnym brzmieniu.

Orzeczenia sądowe w oryginale, a więc zawierające podpis sędziego lub podpisy członków składu orzekającego, znajdują się wyłącznie w aktach spraw sądowych. Na zewnątrz są udostępniane jedynie w formie odpisów. Okoliczność, że orzeczenia sądowe są także dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 6 ust. 2 u.d.i.p., nie zmienia faktu, że mogą być one w całości lub w części udostępniane na innych zasadach niż określone w tej ostatniej ustawie.

W art. 61 Konstytucji, wyjściowo regulującym prawo dostępu do informacji publicznej, znajduje się odesłanie do innych ustaw, a także do regulaminów Sejmu i Senatu. Fakt wielości regulacji ustawowych w zakresie dostępu do danych publicznych znajduje także potwierdzenie w art. 1 ust. 2 u.d.i.p., w którym wyraźnie się stwierdza, że informacje publiczne mogą być udostępniane także w trybie i na

zasadach innych niż wskazane w tej ustawie, o ile owe inne rozwiązania zostaną określone w przepisach ustaw szczególnych.

Przykładem takiej ustawy szczególnej jest powołany wyżej art. 525 k.p.c.

Skarżący w omawianej odpowiedzi z dnia 5 grudnia 2012 r. został poproszony, by w wypadku podtrzymywania oczekiwania w zakresie dostępu do danych, których nie ma w zanonimizowanych wersjach udostępnionych, między innymi jemu, dwóch ww. orzeczeń Sądu Najwyższego, skierował stosowne wnioski do przewodniczących właściwych wydziałów w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, w których przedstawi stosowne wyjaśnienia, jakie – w jego przekonaniu – będą „*dostatecznie usprawiedliwiały*” jego zainteresowanie sygnaturami akt i oznaczeniami sądów niższych instancji, które wydały orzeczenia w określonych sprawach, zanim trafiły one do Sądu Najwyższego.

W końcowej części ww. odpowiedzi z dnia 5 grudnia 2012 r., skarżącemu zostało wyjaśnione, że udostępnianie przez Sąd Najwyższy jego orzeczeń w zanonimizowanych wersjach pozostaje w związku z ustawowym obowiązkiem wydawania zbiorów urzędowych zawierających takie orzeczenia. Nierzadko, zanim określone orzeczenie w formie zanonimizowanej w sposób, z którym między innymi i on się spotkał, trafi do takiego zbioru, bywa udostępniane także w trybie wnioskowym lub w ramach strony internetowej Sądu Najwyższego.

Oznacza to również, że Sąd Najwyższy, poza wyjątkowymi sytuacjami, o których mowa w art. 525 k.p.c., nie udostępnia osobom trzecim pełnych wersji swoich orzeczeń, jakie zostały wydane z zastosowaniem przepisów procedury cywilnej o postępowaniu nieprocesowym.

Ewentualne skorzystanie z możliwości, jakie stwarza ten ostatni przepis, pozostawione zostało uznaniu pana Bogusławowa Boruckiego.

W końcowym akapicie rzeczzonego pisma z dnia 5 grudnia 2012 r. wnioskodawca, a obecnie skarżący, został przeproszony za brak udzielenia mu odpowiednio szybkiej odpowiedzi na jego wniosek z 5 października 2012 r., zawierającej tego typu informacje, jakie dopiero w tym piśmie zostały mu przedstawiane.

Zainteresowany nie skorzystał z możliwości, jakie stwarza art. 525 k.p.c. w zakresie pozyskania interesujących go danych, decydując się w dniu 9 stycznia

2013 r. na wystąpienie z niniejszą skargą, przesyłając ją w jednym egzemplarzu wraz załącznikami na adres Sądu Najwyższego. Owa skarga trafiła do SN 14 stycznia 2013 r., co wynika z prezentaty jej wpływu do sądu.

Skarżący – w szczególności – nie zgadza się z tym, aby o udostępnieniu mu interesujących go orzeczeń Sądu Najwyższego decydowali przewodniczący odpowiednich wydziałów w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, wprowadzając tak kategorycznym stwierdzeniem w błąd czytającego w wyniku przemilczenia znanego mu faktu, że określone orzeczenia, tyle że w formie zanonimizowanej są upowszechnione w ramach strony internetowej Sądu Najwyższego, a każdy zainteresowany dostępem do pełnych wersji konkretnych orzeczeń może podjąć próbę uzyskania takiego dostępu z zachowaniem – w danym wypadku – reguł wynikających z art. 525 k.p.c., do którego, między innymi, odsyła się w art. 1 ust. 2 u.d.i.p., wskazując jednoznacznie, że jeżeli określone kategorie informacji publicznych podlegają udostępnieniu w innym trybie lub na innych zasadach niż określone w tej ustawie, to pierwszeństwo mają te uregulowania szczególne, w tym wypadku zawarte art. 525 k.p.c.

Skarżący przedstawiając nieprawdziwe dane co do rzeczywistej treści omówionego wyżej pisma z dnia 5 grudnia 2012 r. formułuje zarazem własną ocenę, że zawarte w owym piśmie „wskazówki co do dalszego postępowania zwodzą na manowce i są dalszą grą na zwłokę”. Jego zdaniem Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, jeżeli uznawał, że określone dane, jakie zostały pominięte w zanonimizowanych wersjach orzeczeń Sądu Najwyższego, mogą być ewentualnie udostępnione na innych zasadach lub w innym trybie niż określone w ustawie o dostępie do informacji publicznej, to powinien wydać decyzję administracyjną, a takiej nie wydał.

W tym stanie rzeczy konieczne stało się udzielenie niniejszej odpowiedzi oraz przesłanie jej wraz ze skargą i aktami sprawy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z następującym rozwinięciem:

Powszechnie znanym faktem i zwyczajem jest, że nie tylko Sąd Najwyższy, ale i inne sądy i trybunały funkcjonujące w Polsce realizując obowiązki w zakresie publicznego dostępu do swojego orzecznictwa anonimizują wydane przez siebie orzeczenia. Dotychczas kwestie anonimizacji orzeczeń sądowych, także w związku

z wydawaniem zbiorów urzędowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego (obecnie NSA i wojewódzkich sądów administracyjnych), nie stanowiły przedmiotu szerszej dyskusji lub kontrowersji. Samą anonimizację orzeczeń sądowych w kontekście zapewnienia przez sądy publicznego dostępu do ich orzecznictwa uznawano za naturalną i niezbędną, także w kontekście ochrony danych osobowych stron i uczestników postępowań sądowych. Ustawodawca, podzielając to powszechne przekonanie, pozostawił praktyce kwestię skali i sposobu anonimizacji orzeczeń sądowych.

Skarżący z istniejącym stanem rzeczy wydaje się nie godzić.

Faktem jest, że p. Bogusław Borucki w wyniku rozpoznania jego zapytania z dnia 2 czerwca 2012 r., kiedy dojdzie do anonimizacji wskazanych przez niego orzeczeń Sądu Najwyższego, a tym samym i zaistnieje możliwość ich udostępnienia, przy ww. piśmie z dnia 14 lipca 2012 r. działającego strukturze Sądu Najwyższego Referatu do Spraw Dostępu do Informacji Publicznej, otrzymał zanonimizowane wersje wskazanych przez siebie orzeczeń. W ww. piśmie z dnia 5 października 2012 r. uznał jednak, że powinien mieć dostęp do tych orzeczeń w zakresie szerszym niż po anonimizacji. Faktem jest, że w omówionej wyżej odpowiedzi Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2012 r. skarżący nie otrzymał dostatecznych wyjaśnień co do możliwości uzyskania interesujących go danych w sposób przewidziany przez prawo, za co został przeproszony w kolejnym piśmie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., w którym został poinformowany, że istnieje prawna możliwość udostępnienia mu jako tzw. osobie trzeciej pełnych wersji orzeczeń Sądu Najwyższego, ale nie w trybie dostępu do informacji publicznej, lecz w trybie odpowiednich procedur sądowych, w tym wypadku w trybie art. 525 k.p.c., mającym także odpowiednie zastosowanie do części postępowań przed Sądem Najwyższym.

Do oceny, obecnie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, należy zatem między innymi kwestia, czy wzgląd na treść art. 1 ust. 2 u.d.i.p. nie przemawia za ustaleniem, że pewne dane zawarte w orzeczeniu sądowym, jako dokumencie urzędowym w rozumieniu art. 6 ust. 2 u.d.i.p., podlegają udostępnieniu nie na zasadach określonych w przepisach tej ustawy, lecz w przepisach zawartych w stosownych procedurach sądowych lub w regulacjach dotyczących ustroju sądownictwa.

Skarżący nie wskazał, dlaczego - jego zdaniem - te ostatnie uregulowania nie powinny mieć zastosowania w zakresie rozpoznania jego wniosku z dnia 5 października 2012 r. o udostępnienie nazw sądów niższych instancji wraz z sygnaturami akt tych sądów, których rozstrzygnięć dotyczyły orzeczenia kończące postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawach o sygnaturach: III CK 458/03 i V CSK 118/09, a tym samym, dlaczego nie zgadza się z udzielonymi mu wyjaśnieniami Sądu Najwyższego.

Skarżący nie przedstawił również informacji, dlaczego dla uzyskania interesujących go danych dotyczących oznaczeń sądów niższych instancji oraz sygnatur ich akt. nie chce skorzystać z uregulowań, do których się odsyła w art. 1 ust. 2 u.d.i.p., jako, w tym wypadku, zdaniem Sądu Najwyższego – Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego właściwych w zakresie pozyskania danych stanowiących element akt sądowych.

Odnosząc się do zarzutu braku wydania przez Pierwszego Prezesa SN decyzji administracyjnej wypada podnieść, że poza dyskusją jest, że nie na każde żądanie formalnie nawiązujące do przepisów o dostępie do informacji publicznej należy reagować albo przez udostępnienie określonej informacji lub przez wydanie decyzji odmownej. Utrwalone orzecznictwo sądów administracyjnych jednoznacznie wskazuje, że do części tego rodzaju wniosków należy odnosić się w formie pisemnej przez wyjaśnienie wnioskodawcy, dlaczego określona informacja nie jest informacją publiczną lub dlaczego nie podlega udostępnieniu w trybie i na zasadach określonych w przepisach ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Skarżący otrzymał stosowne wyjaśnienie w formie omówionego wyżej pisma z dnia 5 grudnia 2012 r. działającego z upoważnienia Pierwszego Prezesa SN Dyrektora Biura Studiów i Analiz SN.

Z tych przyczyn uważam, że skarga, na którą udzielana jest niniejsza odpowiedź nie powinna zostać uwzględniona, albowiem Sąd Najwyższy – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w dniu wniesienia tej skargi nie pozostawał w relacjach ze skarżącym na tle ww. wniosku z dnia 5 października 2012 r. w stanie bezczynności, a za brak właściwej odpowiedzi na ów wniosek do dnia 5 grudnia 2012 r. wnioskodawca, a obecnie skarżący został przeproszony wraz z odpowiednimi

wyjaśnieniami co do działań, jakie może podjąć, aby ewentualnie uzyskać interesujące go informacje.


W sytuacji, gdy skarżący nie odniósł się ze zrozumieniem dla tych wyjaśnień, a ocenił je wprost jako przejaw „zwodzenia na manowce” i „dalszej gry na zwłokę” ze strony Sądu Najwyższego, usprawiedliwione stało się także przedstawienie trzeciego z wniosków głównych tej skargi, którego rozpoznanie może służyć weryfikacji tak negatywnego postrzegania Sądu Najwyższego, jakie jest udziałem skarżącego, a więc - w szczególności - powiązanej ze stwierdzeniem, czy znajduje ono oparcie w rzeczywistości.

Formułując ten ostatni wniosek pełnomocnik ustanowiona przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego kierowała się troską o dobre imię Sądu Najwyższego, które w tym wypadku – jej zdaniem – zostało naruszone przez skarżącego. Wnioskowane zwrócenie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uwagi skarżącemu na niestosowność użytych przez niego cytowanych powyżej określeń może być uznane przez Sąd Najwyższy za odpowiednie zważywszy na charakter naruszenia dobrego imienia Sądu Najwyższego.

Mając to wszystko na uwadze, wnoszę jak na wstępie.

Załączniki:

- 1) pełnomocnictwo,
- 2) jedyny egzemplarz skargi Bogusława Boruckiego wraz z jej załącznikami i kopertą, w której została nadesłana do Sądu Najwyższego,
- 3) akta administracyjne,
- 4) 1 odpis nin. odpowiedzi na skargę.

RADCA PRAWNY

Małgorzata Wrzosek-Romańczuk
WA-4349

